

remont naszych świątyń. Dzisiaj według zapowiedzi członkowie Rady parafialnej będą chodzić po domach i zbierać ofiary na remont kościoła. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Anna Janiszewska, Zdzisława Farbaniec, Maria Szczypta, Ewelina Szałaj, Bożena Dubiel, Zofia Żywczak, Renata Krupiej. Na Woli: Stanisława Sadowska i Jani-

na Kaluba. Zachęcamy do udziału w XXXV Archidiecezjalnej Przemyskiej Pielgrzymce na Jasną Górę pod hasłem; „Błogosławieni czystego serca” w dniach od 6.07.-15. 07. b.r. Pielgrzymka wyruszy z kościoła św. Piotra i Jana z Dukli 6.07. o godz. 6.30. Z tej racji został uruchomiony specjalny pielgrzymkowy telefon pod numerem, 723137017 pod którym można zasięgnąć bliższych informacji.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

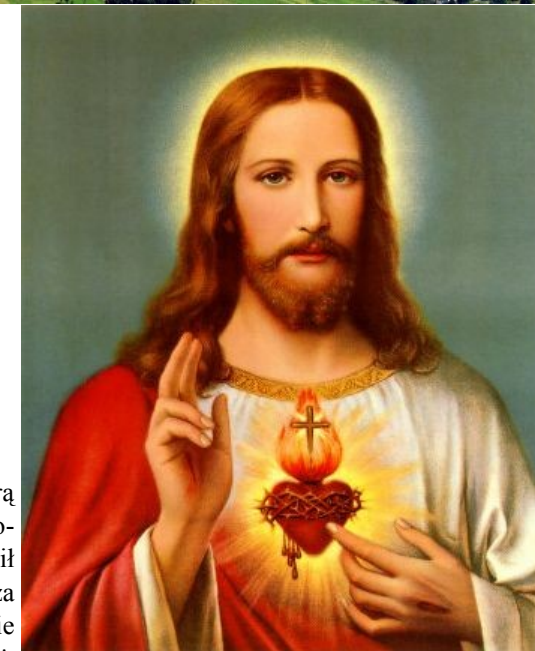
www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 24 14. 06. 2015.r



Data	Godz.	11 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 15. 06	7:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	8:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./ Zm. Andrzej, Apolonia i Jan Patlewicz
	18:00	Zm. Barbara Lewicka w 5 rocznicę śmierci
Wtorek 16. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	18:00	Zm. Stanisława Patlewicz /intencja Tekli z rodziną/
Środa 17. 06	7:00	Zm. Roman Skomial /intencja Henryka Lipińskiego z małżonką/
	8:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./ Zm. Jan i Maria Kurdyła i Zofia Przybyciel
	18:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./ O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Zdzisława, Haliny i Metarda Orlik i całej rodziny /intencja Henryka/
Czwartek 18. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./ Zm. Roman Skomial /intencja mieszkańców Moszczańca/
	18:00	Zm. Józef Dragan /intencja brata Franciszka z rodziną/ Dziękczynna o zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla małżonków z okazji 50 rocznicy ślubu
Piątek 19. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Genowefa Janiszewska /greg./ Zm. Szymon, Teresa i Edward Dyląg
	18:00	Zm. Barbara Puchalik /intencja rodziny Koperstyńskich/
Sobota 20. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Andrzeja i Marii Biłas Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	18:00	Dziękczynna za otrzymane łaski i łaskę nawrócenia
Niedziela 21. 06	7:00	Zm. Czesława Farbaniec /greg./
	8:00	Zm. Michalina, Elżbieta, Marcelli i Paweł Zm. Genowefa Janiszewska /greg./
	9:30	Za parafian
/Wola/	11:00	Zm. Apolonia Bogacz w 30 rocznicę śmierci
	16:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Pawła, Jakuba i Magdaleny

*O Piękności Niestworzona,
kto Ciebie raz poznał,
ten nic innego pokochać nie może.
Czuję że tonę w Nim,
jako jedno ziarenko piasku,
w bezdennym oceanie.
Czuję, że nie ma ani
jednej kropli krwi we mnie,
która by nie płonęła
miłością ku Tobie
O Serce Boże..."
/św. s. Faustyna/*



Ukochany Mistrzu z otwartym Sercem... wiarą pozwoliłeś doświadczyć mi atmosfery Golgoty, a szczególnie tej chwili gdy żołnierz przebił Twój Bok, z którego wytrysnęła najświętsza Twoja krew i woda, a wraz z nią strumienie życia i łaski. Oto wielkość Twojej miłości, którą po dziś dzień roztaczasz nad Tymi, których umiłowałeś do końca. Za mój grzech nie wahałeś się oddać własnego życia. Przeogromna wartość tej ofiary zwraca moje serce i duszę ku Twemu Miłosierdziu. Nie ma sposobu, by Ci podziękować - lecz choćby namiastką moich najszczerzych starań, pragnę wynagrodzić Ci Jezu gorzyc wypitego kielicha. Zatrzymujesz mnie Panie przy sobie - bo moc krzyża nie pozwala oderwać od Ciebie wzroku. Rozbudzasz we mnie najpiękniejsze uczucia do tego stopnia, iż nade wszystko pragnę upodobnić

się do Ciebie. Widząc jednak swoją słabość i niemoc, z tym większą ufnością lgnę do Twych szeroko rozpiętych ramion, wsłuchując się w rytm Serca, które bije miłością do Ojca Niebieskiego i do mnie prochu i pyłu - który w Twoich oczach urasta do niebotycznych wielkości! Naucz mnie proszę przechodzić przez życie czyniąc dobrze, a u jego kresu zawisnąć po drugiej stronie Twojego krzyża... miłość za Miłość, życie za Życie. Zapalasz mnie apostołską siłą i nie potrafię w milczeniu doświadczać Twojej miłości lecz chcę o niej

głosić wszelkiemu stworzeniu, bo radość rozpięra me serce. Całą swą duszę zatapiam w Tobie, pragnąc jedynie Ciebie. Nie gaś tego pragnienia Panie, niech ono spala mnie chwila po chwili. Jak wielką łaską jest poznać Ciebie Boże, miłować i pracować w Twojej winnicy. Język tego nie wypowie i nie ujmie w słowa, pozostaje więc wymowna cisza, która zdradza potęgę tajemnicy... Bądź uwielbiony, bądź pochwalony Boże Nieskończony. Amen.

Pielgrzymka do Włoch do Relikwii Calunu Turyńskiego w Turynie zwiedzanie Wenecji, Werony, Mediolanu i Padwy /c.d./

O godz. 14:33 byliśmy na wysokości Klagenfurtu, stolicy Karyntii, nad górskim jeziorem Viterzi ośrodkiem sportów wodnych. Tutaj zatrzymaliśmy się na chwilę, aby skorzystać z toalety, zaczerpnąć świeżego powietrza, wypocząć nieco i rozprostować zmęczone nogi przed dalszą podróżą. Jadąc dalej naszym autokarem po drodze mijaliśmy górskie rzeki, w tym Sawę, minęliśmy także górskie jezioro Fakrezi i miasto Villach, z którego wywodzi się słynny austriacki skoczek narciarski *Thomas Morgenstern*. Niedługo potem byliśmy przy granicy włoskiej. W poniedziałek, 18 maja 2015 roku po południu o godzinie 15:52-53 nasz autokar bez zatrzymywania się przejechał granicę austriacko-włoską i wszyscy znaleźliśmy się na terenie Włoch. Wkrótce wyjechaliśmy z ośnieżonych szczytów Alp i wjechaliśmy na Nizinę Padańską. Jest to najgęściej zaludniona część kraju i główna rolnicza urodzajna nizina Włoch, przez którą przepływa rzeka Pad i inne mniejsze rzeki, a głównie jego dopływy. Na Nizinie Padańskiej uprawia się zboża, specjalny włoski gatunek ryżu, winorośl i hoduje się sady. Na nocleg do naszego Hotelu „Verdi” w mieście *Jesolo Lido* położonym nad Morzem Adriatyckim dotarliśmy około godz. 19:00. Po zakwaterowaniu się w pokojach udaliśmy się na obiadokolację, w zestawie której m.in. obowiązkowo znalazł się

makaron wymieszany z sosem pomidorowym i drobnymi kawałkami mięsa. Po kolacji mieliśmy już czas wolny przeznaczony do własnej dyspozycji. Niektórzy z nas wykorzystali go na zakupy i do wieczornych spacerów po mieście, a m.in. i nad Morze Adriatyckie, które było widać z okien naszego hotelu, i na kąpiel w nim. We wtorek, 19 maja 2015 roku po śniadaniu w hotelowej restauracji mieszczącej się w Hotelu „Verdi” opuściliśmy nasz hotel, słoneczne, wesołe i gościnne miasto *Jesolo Lido* nad Morzem Adriatyckim, i rano około godz. 7:45 wyjechaliśmy naszym autokarem na spotkanie ze św. Markiem Ewangelistą do Wenecji, w której życie cały czas toczy się na wodzie. Jadąc tam po drodze w naszym autokarze odmówiliśmy podstawowe modlitwy, „*Jutrznie*” – modlitwę poranną i odśpiewaliśmy „*Litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny*”, którą zazwyczaj śpiewaliśmy, jadąc naszym autokarem do innego miejsca późnym popołudniem przy odmawianiu modlitwy wieczornej „*Nieszpory*”. Modlitwy takie, a także czasem i „*Koronkę do Miłosierdzia Bożego*” odmawialiśmy w naszym autokarze codziennie przez cały czas trwania naszej pielgrzymki. Śpiewaliśmy też pieśni ku czci Matki Bożej i inne religijne pieśni oraz pielgrzymkowe. A wszystko to pod baczną opieką i kierownictwem naszego duchowego opiekuna Ks. Jana Bobera. Śpiewaliśmy także piosenki biesiadne, patriotyczne, ale i pieśni religijne z towarzyszeniem gitary, na której przygrywał Ks. Jan, i harmonijki ustnej, na której przygrywałem ja, autor tego artykułu Jan Grzywacz. W Wenecji byliśmy o godz. 8:55...

/Jan Grzywacz/

Refleksje nad Słowem; Boże gospodarstwo

Walka ze złem jest celem istnienia Kościoła. Wprawdzie bywały w jego historii okresy, gdy trzeba było mobilizować wszystkie siły, by przetrwać, ale nie to stanowi o jego bogactwie

i sile. Kościół jest Bożą plantacją, w której sam Bóg pielęgnuje nowe życie o wymiarze wiecznym. Od początku istnieje pewna pokusa ograniczenia działalności Kościoła, a nawet zredukowania jej wyłącznie do potęgi sprzeciwiającej się złu. Wielu nawet chciałoby wykorzystać Kościół jako narzędzie w tej walce, a gdy się to nie udaje, mają pretensje do ludzi odpowiedzialnych za Kościół. To jest mniej więcej tak, jakby armia miała pretensje do rolników, że nie wstępują w jej szeregi. Rolnik jest odpowiedzialny za chleb, za ziemię, którą uprawia, by mogła karmić naród i armię. Ten chleb jest warunkiem życia, jest wartością decydującą o życiu narodu tak w czasie pokoju jak i wojny. Kościół to Boże gospodarstwo, w którym jest chleb potrzebny do życia ludzkości. Celem działalności Kościoła jest to, by jego spichlerze były ciągle pełne wybornego pokarmu. Potrzebują go dzieci i starcy, zdrowi i chorzy, walczący i odpoczywający. Jeśli spichlerze Kościoła będą pełne, spełni on zadanie, jakie wyznaczył mu Bóg. Jeśli zamiast pielęgnować wielkie wartości, zajmie się walką — zdradzi swe posłannictwo i zawiedzie zarówno Boga, jak i ludzi. Bywają okresy walki, gdy trzeba bronić spichlerzy prawdy i godności człowieka, ale ta obrona jest zawsze wtórnym zadaniem Kościoła. Nawet w okresie największych napięć nie może on zrezygnować z najwyższych wartości, które decydują o pięknie i bogactwie życia, z ukazywania blasku prawdy, mocy wiary, potęgi nadziei i piękna miłości. O tym pozytywnym programie pracy w Kościele mówi Jezus przy pomocy przypowieści. Są one często zaczerpnięte z gospodarstwa rolnego. Każde obserwować proces przemiany ziarna rzuconego w ziemię — w żdźbło, kłos i nowe ziarno w kłosie; każde podziwiać, jak z małego ziarna gorczycy wyrasta duży krzew. Tu nie ma mowy o walce, tu jest mowa o procesie wzrostu. Trzeba odczytać to podstawowe powołanie Kościoła w kilku aspektach. Najpierw osobistym. Serce

każdego ochrzczonego człowieka jest Kościołem. Co w nim jest najważniejsze? Pielęgnowanie wielkich wartości ducha, ich doskonalenie i wzrost, czy też walka? Czy nasze serce jest spichlerzem dobrego chleba, którym można ugościć każdego, kto zapuka, czy też przypomina fortecę nastawioną na obronę, na odparcie każdego, kto się zbliży? Trzeba też spojrzeć na małżeństwo i rodzinę, to taki miniaturowy Kościół, wspólnota ludzkich serc. Czy w nim dwa serca obumierające dla egoizmu wydają kłos pełen pięknych serc młodego pokolenia? Czy też jest to wspólnota walki, oddzielająca się od innych wysokim murem i głębokim rowem? Trzeba spojrzeć na parafię jako wspólnotę Eucharystyczną. Co w niej przeważa? Czy jest to dochodowe gospodarstwo samego Boga, wydające ludzi szlachetnych serc, głębokiej wiary, żywej modlitwy, wielkiej miłości? Czy taki jest cel niedzielnych spotkań przy ołtarzu? Czy też jest to wspólnota wydająca ludzi gotowych do starć i siania niepokoju? Świat koniecznie chce spowodować Kościół do walki. Jego sukcesem byłoby danie każdemu ochrzczoneму karabinu do ręki. Pojawiły się nawet hasła, że gdyby Chrystus żył w naszych czasach, i On chwyciłby za karabin. Kościół jest gospodarstwem Pana Boga, a nie Jego armią. Ma to być zawsze gospodarstwo wydające plon obfity.

/Czytania na każdy dzień, Ks. Edward Staniek/

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy XI Niedzielę Zwykłą. Jest to również niedziela adoracyjna, po Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu. Dzisiaj pielgrzymujemy na Wierzhgórę. O godzinie 16.00 Droga Krzyżowa, a następnie Eucharystia w kapliczce na Wierzhgórce. Początek nabożeństwa przy posesji państwa Madejów. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza św. i nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na